



Strategia obrony narodowej USA 2022 – konsekwencje dla NATO

Artur Kacprzyk

Nowa strategia obrony narodowej USA wyraźniej niż poprzednia wskazuje, że amerykańskim priorytetem jest rywalizacja z Chinami, stawiając odstraszenie Rosji na drugim miejscu. USA mają dalej wspierać NATO zaawansowanymi zdolnościami, ale zabiegają też o daleko idące zwiększenie konwencjonalnego potencjału obronnego członków Sojuszu. Ma to wzmocnić odstraszenie i zapewnić, że NATO będzie w stanie odeprzeć agresję Rosji nawet w razie równoległego zaangażowania większości sił USA w konflikt w Indo-Pacyfiku.

27 października br. opublikowano jawną wersję nowej Strategii obrony narodowej (NDS) USA. Rozwija ona założenia [nowej Strategii bezpieczeństwa narodowego](#) dotyczące sił zbrojnych i zastępuje [NDS administracji Donalda Trumpa](#) z 2018 r. Równoległe z nową NDS opublikowano założenia polityki nuklearnej i w sprawie obrony przeciwrakietowej.

Zagrożenia i wyzwania. Według administracji Joe Bidena środowisko bezpieczeństwa pogarsza się, a zdecydowanie najpoważniejszym wyzwaniem dla USA są Chiny. Są one opisane jako jedyne państwo, które zarówno dąży do zmiany porządku międzynarodowego, jak i ma (rosnący) potencjał wojskowy oraz pozamilitarny do realizacji tego celu. Za drugorzędne, ale „pilne” zagrożenie NDS uznaje Rosję, wskazując na jej inwazję na Ukrainę i dążenie do „rozbicia” NATO. Koncentracja na odstraszeniu Chin jest wyartykułowana znacznie wyraźniej niż w 2018 r. NDS Trumpa sygnalizowała, że Chiny będą większym wyzwaniem niż Rosja w dłuższym terminie, ale za priorytet uznawała „strategiczną rywalizację” z oboma państwami.

Nowa NDS ostrzega, że Chiny i Rosja zacieśniają współpracę, a także, że jedno z nich może wykorzystać ewentualne zaangażowanie sił USA w konflikt z drugim do agresji w innym regionie. Podkreśla, że Chiny szybko modernizują i rozbudowują siły nuklearne i nienuklearne, zwiększając przede wszystkim zdolności do działań w Indo-Pacyfiku, ale i w skali globalnej. W odniesieniu do Rosji NDS zwraca uwagę

na [arsenał nuklearny](#), pociski manewrujące dalekiego zasięgu i systemy podwodne. Niejasno wskazuje także, że Rosja prawdopodobnie posiada zdolności związane z bronią chemiczną i biologiczną. Wymienia też rosyjskie i chińskie zdolności, które mogą być wykorzystane zarówno w razie konfliktu zbrojnego, jak i już są stosowane poniżej jego progu, m.in. w operacjach w cyberprzestrzeni, kosmosie i do dezinformacji. NDS przestrzega, że oba państwa są zdolne do ataków na terytorium USA, m.in. w celu utrudnienia amerykańskiej reakcji na agresje regionalne.

Tak jak NDS z 2018 r. nowa strategia w dalszej kolejności wymienia zagrożenia ze strony Korei Północnej (siły nuklearne i raketowe zdolne do rażenia sąsiadów i USA), Iranu (rozwój zdolności do produkcji broni jądrowej, budowa i proliferacja rakiet i dronów, destabilizacja Bliskiego Wschodu) i globalnych grup terrorystycznych. NDS stwierdza, że te ostatnie są osłabione, ale mogą szybko się odbudować.

Nowością jest zaliczenie do wyzwań dla obronności [zmian klimatycznych](#) i [pandemii](#), które mogą wymuszać udział wojska w przeciwdziałaniu ich następstwom oraz wymagać dostosowania sił zbrojnych do prowadzenia działań mimo ich skutków. Zmiany klimatu mogą też zintensyfikować rywalizację w niektórych regionach (zwłaszcza w Arktyce) i przyczynić się do konfliktów zbrojnych. Nowością względem poprzedniej NDS jest też akcentowanie potrzeby unikania przypadkowej eskalacji.

Planowanie obronne USA. Tak jak w 2018 r. NDS zakłada, że siły zbrojne USA będą zdolne do jednoczesnego wygrania jednego dużego konfliktu i odstraszenia agresji w innych regionach. Priorytetem pozostaje wzmacnianie zdolności do szybkiego przerzutu większych sił z USA w rejon kryzysu. NDS za ważną uznaje nadal wysuniętą aktywność wojsk amerykańskich w czasie pokoju, choć zapowiada zawężenie jej zakresu. Wydaje się, że ma to związek zwłaszcza z sugestiami dalszej redukcji obecności wojsk USA na Bliskim Wschodzie.

Jawna NDS ponownie nie wyznacza docelowej wielkości sił zbrojnych. Akcentuje natomiast kwestię ich jakości, w tym konieczność wzmocnienia zdolności do szybkiego wykrywania zagrożeń, uderzeń z dużej odległości i działania w obliczu zróżnicowanych ataków. Mianem szczególnie istotnych określa inwestycje w najnowsze technologie (m. in. sztuczną inteligencję), pozyskanie nowych rodzajów uzbrojenia (m. in. pojazdów autonomicznych i broni hipersonicznej), a także zwiększenie potencjału w kosmosie i cyberprzestrzeni. [Administracja Trumpa](#) podzielała te cele, ale także rozbudowała wojsko liczebnie – choć znacznie mniej niż planowała, nadając ostatecznie priorytet pracom nad systemami nowej generacji. [Propozycje budżetowe](#) Bidena wzmacniają to podejście kosztem zmniejszenia liczebności wojsk lądowych (z 485 tys. do 473 tys.), przyspieszenia wycofania starych okrętów i samolotów oraz opóźnienia rozbudowy marynarki wojennej.

Zintegrowane odstraszenie. NDS postuluje lepsze i bardziej skoordynowane wykorzystanie różnych instrumentów wojskowych i niemilitarnych w ramach koncepcji „zintegrowanego odstraszenia”. Ma to zwłaszcza pozwolić na odstraszenie innych przeciwników, gdy siły zbrojne USA będą już toczyć jeden konflikt. NDS przewiduje bliższą współpracę z sojusznikami, w tym wsparcie dla budowy ich potencjałów (m.in. przez wspólny rozwój zdolności obronnych i planowanie). Zaznacza też, że USA mogą użyć szeregu narzędzi do ukarania agresorów. Zwraca zwłaszcza uwagę na utrzymanie [opcji użycia przez USA broni jądrowej w odpowiedzi na ataki nienuklearne](#) (w „wąskim zakresie” scenariuszy), możliwość wykorzystania innych dostępnych sił (w tym operacji w cyberprzestrzeni, kosmosie i konwencjonalnych uderzeń raketowych) i na sankcje.

Założenia te pojawiały się już w dokumentach strategicznych USA. Ich silniejsze wyartykułowanie jest dodatkowym zabiegiem na rzecz wzmocnienia odstraszenia, zmobilizowania sojuszników oraz usprawnienia współpracy między różnymi rodzajami amerykańskich sił zbrojnych i instytucji.

Podejście do NATO. NDS podkreśla aktualność amerykańskich zobowiązań z art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego.

Zapowiada wzmocnienie odstraszenia nuklearnego NATO, a jako kluczowe elementy dalszej obecności wojsk konwencjonalnych USA w Europie wymienia systemy dowodzenia, wojska raketowe i artyleryjskie, a także siły wsparcia. Zdolności USA mają przy tym uzupełniać potencjały pozostałych sojuszników. NDS postuluje – bardziej szczegółowo niż w 2018 r. – wzmocnienie ich w celu obrony przed Rosją. Zaleca zwłaszcza sojusznicze inwestycje w lotnictwo, precyzyjne systemy uderzeniowe, rozpoznanie i systemy walki elektronicznej. W przypadku sojuszników i partnerów ze wschodniej flanki zapowiada też współpracę w rozwoju defensywnych zdolności antydostępowych (co może dotyczyć np. obrony powietrznej), systemów wczesnego ostrzegania, odporności przed cyberatakami i zagrożeniami hybrydowymi, a także częstsze ćwiczenia. NDS deklaruje również ogólnikowo wsparcie ich w budowie zdolności do ukarania agresora.

Wnioski i perspektywy. W porównaniu z poprzednią NDS nowa strategia obronna USA stawia większy nacisk na odstraszenie Chin i odciążenie USA przez sojuszników. Odzwierciedla to trendy w amerykańskiej polityce bezpieczeństwa i dyskusji wewnętrznej narastające od publikacji NDS w 2018 r. W tym czasie przyspieszył wzrost potencjału ChRL i uwidoczniły się problemy z finansowaniem zwiększenia liczebności amerykańskich sił zbrojnych.

USA zabiegają o wzmocnienie przez sojuszników sił zbrojnych do tego stopnia, żeby NATO mogło obronić się przed agresją Rosji nawet w razie równoległego zaangażowania większości wojsk amerykańskich w wojnę w Indo-Pacyfiku. W takiej sytuacji wsparcie USA dla Europy wciąż obejmowałoby unikatowe i zaawansowane technologicznie zdolności, ale byłoby mocno ograniczone ilościowo. Wyjątkowe znaczenie dla odstraszenia Rosji miałyby nadal perspektywa dotkliwej eskalacji (zwłaszcza nuklearnej), choć jej skutki mogłyby dotknąć także USA i NATO. Jest także możliwe, że wrośnie skłonność Rosji do podejmowania ryzyka. Z tych powodów w interesie państw Sojuszu jest dalsze wzmacnianie odstraszenia przez rozwój bardziej proporcjonalnych i wiarygodnych opcji odpowiedzi, zwłaszcza zdolności do [wysuniętej obrony](#).

W świetle NDS można spodziewać się jakościowego wzmocnienia (nowymi systemami uzbrojenia) [sił amerykańskich trwale obecnych w Europie](#), ale nie istotnego zwiększenia ich liczebności powyżej tej, którą USA zapowiedziały podczas [szczytu NATO w Madrycie](#). USA przedłużają ponadto dyslokacje sił, które po inwazji Rosji na Ukrainę tymczasowo przetrzuciły do Europy, w tym do Polski, ale prawdopodobnie będą z czasem dążyć do ich redukcji.